



Sygn. akt II DSS 12/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Konrad Wytrykowski

Ławnik SN Jolanta Jarząbek

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] Krzysztofa Ciemnoczołowskiego oraz przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości Sędziego Sądu Okręgowego Dariusza Kupczaka

w sprawie sędziego w stanie spoczynku B. S.

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 10 grudnia 2019 r., odwołań wniesionych przez Ministra Sprawiedliwości oraz obrońcę obwinionej od wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. akt ASD [...]

na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 104 § 3 pkt 2 a i art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity Dz.U z 2019 poz. 52 ze zmianami),

I. zmienia zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej kary w ten sposób, iż wymierza obwinionej B. S. karę obniżenia uposażenia o 50 % na okres jednego roku;

II. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

II DSS 12/19

I. Opis orzeczenia sądu I instancji.

Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w [...] wyrokiem z 28 czerwca 2019 r. o sygn. ASD [...], uznał **B. S.** – sędziego Sądu Okręgowego w G. w stanie spoczynku za winną tego, że:

- 1) w dniu 17 lutego 2016 r. w miejscu swojego zamieszkania w G. przy ul. D., podczas rozmowy z A. B. udzieliła mu porady prawnej, za którą pobrała zapłatę w kwocie 150 zł, a ponadto w czasie tej rozmowy polecała swojemu rozmówcy usługi prawnicze świadczone przez jej męża, będącego radcą prawnym,
tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (p.u.s.p.), polegającego na uchybieniu godności urzędu sędziego i za to na podstawie art. 104 § 3 pkt 2a p.u.s.p. wymierzył jej karę obniżenia uposażenia o 10% na okres sześciu miesięcy;
- 2) na podstawie art. 109a § 2 p.u.s.p. odstąpił od podania wyroku do wiadomości publicznej oraz na podstawie art. 133 p.u.s.p. obciążył kosztami postępowania dyscyplinarnego Skarb Państwa.

II. Odwołanie i zarzuty Ministra Sprawiedliwości.

W dniu 30 lipca 2019 r. odwołanie od powyższego wyroku złożył Minister Sprawiedliwości, zaskarżając go na niekorzyść obwinionej w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, zarzucił temu wyrokowi rażącą niewspółmierność – łagodność - wymierzonej obwinionej kary dyscyplinarnej obniżenia uposażenia o 10% na okres sześciu miesięcy. Wniósł o zmianę wyroku

w zaskarżonej części poprzez wymierzenie obwinionej kary obniżenia uposażenia o 50% na okres dwóch lat.

III. Odwołanie i zarzuty obrońcy obwinionej.

W dniu 30 lipca 2019 r. odwołanie od wyżej wymienionego wyroku złożył również obrońca obwinionej - adwokat M. P., zaskarżając wyrok na korzyść obwinionej w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażącą niewspółmierność – surowość – orzeczonej wobec obwinionej kary dyscyplinarnej.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę punktu I i wymierzenie obwinionej kary nagany w miejsce orzeczonej przez sąd I instancji kary obniżenia uposażenia o 10% na okres sześciu miesięcy.

IV. Argumentacja Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym ustalił prawidłowo, dlatego Sąd Najwyższy podziela argumentację sądu pierwszej instancji, zgodnie z którą ustalenia te nie budzą wątpliwości, w związku z czym akceptuje i uznaje je za własne.

Zważywszy na zakres zaskarżenia, przedmiotem rozpoznania w postępowaniu odwoławczym pozostaje kwestia oceny trafności reakcji dyscyplinarnej w ujęciu dyrektyw sądowego wymiaru kary, wyszczególnionych w art. 53 k.k., mającego odpowiednie zastosowanie na mocy art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Z przepisu tego wynika, że wymierzając karę w granicach wyznaczonych stopniem winy, sąd obowiązany jest uwzględnić stopień społecznej szkodliwości czynu oraz wziąć pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, a także potrzeby

w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Innymi słowy obowiązkiem sądu jest orzeczenie wymiaru kary w taki sposób, by uzyskać efekt tzw. trafnej reakcji - in concreto dyscyplinarnej (postanowienie SN z 20.10.2017 r., III KK 381/17, LEX 2408304). Dla osiągnięcia tego efektu koniecznym jest uwzględnienie wszystkich dyrektyw wymiaru kary - prewencji generalnej, prewencji indywidualnej, stopnia społecznej szkodliwości i stopnia winy, które mają jednakową rangę. Stopień winy w tym układzie, stanowi *sui generis* nieprzekraczalną granicę dla dolegliwości wymierzanej kary, na który wpływają wszelkie okoliczności decydujące o zakresie swobody sprawcy w wyborze i realizacji zachowania zgodnego z prawem. Z rażącą niewspółmiernością kary mamy do czynienia, gdy występuje znacząca dysproporcja między wymierzoną karą a karą, która powinna być wymierzona, aby w odczuciu społecznym uznana była za sprawiedliwą. Wszystkie wymienione dyrektywy sądowego wymiaru kary, są zatem równorzędne i wszystkie muszą znaleźć uwzględnienie podczas doboru rodzaju kary i miarkowania jej wysokości. Jednak równorzędność dyrektyw nie oznacza równomierności w ich stosowaniu. Właśnie dzięki zróżnicowanemu wpływowi poszczególnych dyrektyw na wymiar kary konkretnemu sprawcy - proporcjonalnemu do okoliczności wskazujących najbardziej odpowiednie spośród nich dla realizacji celów kary w konkretnym przypadku - możliwa jest indywidualizacja kary, czyli dostosowanie jej rodzaju i wymiaru do oczekiwanej skuteczności. Każdorazowo jednak poziom represyjności aplikowanego środka nie może przekroczyć stopnia winy.

Mając powyższe na uwadze, zarzut Ministra Sprawiedliwości okazał się zasadny. Rozważając podniesioną w jego środku odwoławczym argumentację - Sąd Najwyższy uznał, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje na to, iż wymierzona obwinionej kara dyscyplinarna obniżenia uposażenia o 10% na okres sześciu miesięcy jest karą rażąco łagodną - nieadekwatną do stwierdzonego znacznego stopnia winy i znacznego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej deliktu dyscyplinarnego. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z deliktem umyślnym, znamionnym celem osiągnięcia korzyści majątkowej. Wskazuje na to w sposób jednoznaczny zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, z którego wynika,

iż przyjęcie kwoty 200 zł miało bezpośredni związek z niedozwolonym zachowaniem sędziego, polegającym na udzieleniu porady prawnej nieznaney wcześniej osobie. Stopień winy sędziego B. S. jest w tym wypadku najwyższy z możliwych.

Zachowanie motywowane takim celem podważa wiarygodność sędziego, a co za tym idzie zasadniczo obniża rękojmię prawidłowego wykonywania przez nią zawodu. Tymczasem - zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Sądu Najwyższego - taka rękojmia, to nic innego jak suma cech składających się na wizerunek osoby zaufania publicznego, świadczących o jego nieskazitelnym charakterze – wymogu statuowanego w art. 61 § 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Te cechy to szlachetność, prawość i uczciwość. Są to zatem cechy wartościujące konkretną osobę nie w sferze intelektualnej i profesjonalnej, lecz wyłącznie etyczno-moralnej. Decyduje o tym ocena w dłuższym czasie postępowania i zachowania danej osoby, na której nie ciąży żadne zarzuty podważające jej wiarygodność, zarówno w sferze zawodowej, jak i prywatnej (por. wyrok NSA z 18.06.2001 r., II SA 1610/00, LEX 53475).

Zasadność stawiania tak wysokich wymagań sędziom nie jest przypadkowa. Zawód sędziego cieszy się bowiem dużym prestiżem i uznaniem społecznym, co z kolei powoduje, że osoby w nim pracujące znajdują się pod stałą obserwacją społeczną, a wszelkie negatywne zachowania sędziów szybko zyskują rozgłos na skutek działalności mediów.

Mając powyższe na względzie nie może ująć uwadze, iż obwiniona, jako sędzia z długoletnim stażem zawodowym miała pełną możliwość - warunkowaną poziomem jej rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego, stanem wiedzy, doświadczenia i zdolnościami - rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynu, jak też podjęcia decyzji zgodnego z prawem zachowania oraz - warunkowaną normalną sytuacją motywacyjną - sterowania swoim postępowaniem w wykonaniu podjętej decyzji.

Pamiętać należy, iż postać zamiaru oraz motywacja to kwantyfikatory oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, wymienione w art. 115 § 2 k.k., a więc

kolejnej dyrektywy sądowego wymiaru kary z art. 53 § 1 k.k. obok rodzaju i charakteru naruszonego dobra, rozmiaru wyrządzonej lub grożącej szkody, sposobu i okoliczności popełnienia czynu, wagi naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak też rodzaju naruszonych reguł ostrożności i stopnia ich naruszenia.

W pierwszej kolejności uwagę zwraca zakres obowiązków, którym sprzeniewierzyła się obwiniona, a które stanowią zestaw cech konstytutywnych dobrego, modelowego sędziego. Za sądem pierwszej instancji powtórzyć należy, że obwiniona naruszyła § 17 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, który stanowi, że sędzia powinien unikać kontaktów osobistych i jakichkolwiek związków ekonomicznych z innymi podmiotami, jeśli mogłyby one wzbudzać wątpliwości, co do bezstronnego wykonywania obowiązków, bądź podważać prestiż i zaufanie do urzędu sędziowskiego. W myśl § 21 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, sędzia nie może zaś świadczyć usług prawniczych.

Zachowanie obwinionej narusza szereg wartości, stanowionych przez normy zarówno rangi konstytucyjnej, jak i ustawowej, statuujących zestaw gwarancji niezawisłości sędziowskiej o różnej normatywnej hierarchii, które z założenia mają uniemożliwić jakikolwiek wpływ na sędziego z zewnątrz, a jednocześnie zapewnić mu możliwość orzekania zgodnie z własnym sumieniem. Stanowią zatem system zabezpieczający wykonywanie służby sędziowskiej. Cel ten nie jest możliwy do zrealizowania, gdy przedstawiciele zawodu sędziowskiego angażują się w zajęcia uchybiające ich godności, a do takich z pewnością należy udzielanie przez sędziego odpłatnych porad prawnych. Spośród tych gwarancji, zachowanie obwinionej sprzeczne było nie tylko z wymogami moralno-etycznymi, ale również z zasadami niepołączalności zawodu sędziego z innymi zawodami i materialną niezależnością sędziego.

Nie bez znaczenia dla oceny naruszenia wspomnianego zakazu przez obwinioną pozostaje fakt, że - wprawdzie zniesiono normatywny zakaz zawierania małżeństw przez sędziego w czynnej służbie z adwokatem, radcą prawnym lub notariuszem (wyrok TK z 27.01.1999 r. K 1/98, OTK ZU 1999, nr 1, poz. 3) - nadal funkcjonuje etyczny zakaz otwartego i nieskrępowanego włączania się małżonka będącego sędzią lub prokuratorem w działalność zawodową adwokata, radcy

prawnego lub notariusza. Szczególnie nagannie należy ocenić w tej sytuacji, zachowanie obwinionej, która za pieniądze udzieliła porady prawnej osobie poleconej przez stronę postępowania reprezentowaną przez jej męża, zawisłego przed jej macierzystym sądem, jednocześnie rekomendując usługi męża. Sędzia bez względu na relacje osobiste ma zawsze obowiązek unikania konfliktu interesów. Tymczasem udzielanie przez sędziego porad prawnych za wynagrodzeniem - bez względu na jego wysokość - zawsze pociąga za sobą zachwianie wszystkich tych przymiotów osoby sprawującej urząd sędziego, które pozwalają mu na bezstronne rozstrzyganie sporów toczonych przed sądem. Nawet jednorazowe złamanie tej zasady etyki sędziowskiej powoduje nadszarpnięcie zaufania do osoby sędziego, które – nawet, jeśli nie powinno powodować wykluczenia takiej osoby z zawodu sędziego – to sprawia, że zaufanie do tej osoby będzie musiało od tej pory być mozolnie i przez lata odbudowywane. W tym stanie rzeczy postępowanie obwinionej uznane być musi nie tylko za nieetyczne, ale i sprzeczne z prawem, a przez to niegodne sędziego. Godność zawodowa statuuje standard zachowania sędziów w różnych, służbowych i pozasłużbowych relacjach, formułując wobec nich podwyższone wymagania, którym czynienie zadość określa rodzaj wzorca praworządności dla innych obywateli (wyrok SN z 27 07.2016 r., sygn. SDI 6/16, LEX 2087824). Każde zachowanie naruszające ten standard przynosi w ujęciu zewnętrznym - ujmę prestiżowi sprawowanego urzędu, nadszarpując zaufanie nie tylko do osoby i zawodu, ale także do reprezentowanej przez nią instytucji, a w ujęciu wewnętrznym - także do całego środowiska sędziowskiego.

Poza naruszeniem wskazanych wyżej wartości o charakterze gwarancyjnym, wynikających z norm o różnej normatywnej hierarchii, na poziom społecznej szkodliwości czynu wpływa także ranga naruszonych zabezpieczeń urzędu sędziowskiego. Oprócz norm etycznych zachowanie obwinionej naruszyło także normy konstytucyjne i ustawowe. Spośród norm konstytucyjnych chroniących niezawisłość sędziowską, statutowaną w art. 178 § 1 Konstytucji RP, rangę taką posiada również status materialny sędziego, który zgodnie z art. 178 § 2 Konstytucji RP, musi być adekwatny do godności urzędu i zakresu nałożonych na niego obowiązków. Na ten status materialny sędziego składa się nie tylko wynagrodzenie pobierane w okresie czynnej pracy zawodowej, ale również wspomniane

zapewnienie sędziemu odpowiedniego uposażenia po przejściu w stan spoczynku. Przez wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu i zakresowi obowiązków należy rozumieć takie wynagrodzenie, które nie zmusza sędziego do szukania innych akceptowanych bądź nieakceptowanych źródeł dochodu, i które jest wypłacane regularnie tak, aby można było mówić o jego pewnej stabilizacji majątkowej. Bardzo dobra sytuacja materialna nie powstrzymała jednak obwinionej przed przyjęciem korzyści majątkowej w kwocie 200 zł.

Biorąc pod uwagę rangę naruszonych gwarancji niezawisłości sędziowskiej oraz wynikające z tego ich znaczenie dla możliwości nieskrępowanego wykonywania zawodu sędziego, jak też rodzaj i liczbę naruszonych gwarancji, zasadnie uznać należy, iż zachowanie obwinionej było niegodne sprawowanego urzędu. Szczególnie negatywnie ocenić należy czynnik motywacyjny wartościowanego zachowania obwinionej, który w teorii prawa karnego zawsze uważany był za obciążający sprawcę, zwiększając ujemną zawartość bezprawia czynu do najwyższego poziomu.

Mimo znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionej, uwadze Sądu Najwyższego nie może ująć dotychczasowy sposób wykonywania zawodu przez obwinioną, jej niekaralność dyscyplinarna, a co za tym idzie incydentalność deliktu w odniesieniu do całkowitego obrazu sędziowskiej kariery obwinionej, a także zachowanie po popełnieniu deliktu. Obwiniona przyznała się do zarzucanego jej czynu, wyraziła skruchę szczególnie, co do przyjęcia wynagrodzenia za udzieloną poradę prawną, a co za tym idzie, jej zachowanie dawało dostateczne prawdopodobieństwo, że zrozumiała naganność swojego zachowania. Należy podkreślić, iż takie okoliczności - właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu również mają, w świetle art. 53 § 2 k.k., określone normatywne znaczenie dla indywidualnego wymiaru kary. Dolegliwość kary, uwzględniając te okoliczności, powinna jednak być dostosowana do szkód, jakie swoim czynem wyrządziła obwiniona, jak też do celów prewencyjnych i wychowawczych. Tymczasem wymierzając karę finansową sąd pierwszej instancji miarkując jej wysokość świadomie nadał jej symboliczne znaczenie – jako, że globalnie nie

pociąga ona za sobą żadnych skutków dla sytuacji bytowej obwinionej. Ekonomicznie kara na takim poziomie w ogóle nie jest dolegliwa, przez co trudno mówić o jakimkolwiek jej oddziaływaniu na sprawcę i jego środowisko. Skutki tej kary, sprowadzające się do zmanifestowania braku zgody środowiska sędziów na działania polegające na niegodnym sposobie sprawowania urzędu, ograniczone zostały jedynie do celu ogólnoprewencyjnego. To zaś uprawnia do oceny, iż jest ona niewspółmierna i to w stopniu rażącym, albowiem nie odzwierciedla w odpowiednio wyważony sposób konieczności równomiernego uwzględnienia dyrektyw wskazanych w art. 53 k.k. Odpowiednio stosowane dyrektywy wymiaru kary wymagają bowiem, by wymierzona sprawcy kara spełniała nie tylko cel ogólny w postaci kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, ale również zapobiegawczy - polegający na eliminowaniu ryzyka popełnienia przez sprawcę nowego deliktu, i wychowawczy - polegający na trwałej zmianie postawy sprawcy wobec wartości chronionych przez prawo. Wymierzona sprawcy kara ma zatem z jednej strony odstraszać, a więc oddziaływać na sferę emocjonalną potencjalnych sprawców przestępstw, a z drugiej strony – wzmacniać poczucie obowiązywania norm prawnych oraz wartości społecznych uporządkowanych w określonej hierarchii (A. Zoll, red. Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna, Zakamycze 2004, s. 829). Chodzi tu nie tylko o samo odstraszenie osób tworzących to środowisko, lecz przede wszystkim o kształtowanie ich postaw – napiętnowanie zaszłości i uwrażliwienie na przyszłość. In foro interno funkcja ochronna kary dyscyplinarnej sprowadza się do zapewnienia ochrony wymiaru sprawiedliwości, zarówno w zakresie jego prawidłowego funkcjonowania oraz dobrego imienia sędziów.

Powyższe wskazuje jednoznacznie, iż orzeczona kara nie uwzględnia, w sposób wystarczający ujawnionych okoliczności, mających wpływ na określenie stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego obwinionej przewinienia służbowego, zwłaszcza w ujęciu korporacyjnym, a więc szkodliwości mierzonej względem środowiska zawodowego, w którym sędzia funkcjonuje, z uwzględnieniem ochrony autorytetu wymiaru sprawiedliwości, wizerunku sądu i poszczególnych sędziów. Sędzia stojąc na straży praworządności, będąc gwarantem należytej realizacji obowiązku dbałości o przestrzeganie prawa, nie może rażąco lekceważyć porządku prawnego, w tym ignorować przestrzegania

swoich podstawowych obowiązków (por. wyrok SN z 25.10.2016, SNO 42/16, LEX 2149216).

Z uwagi na wspomnianą łagodność, wymierzona przez sąd pierwszej instancji kara nie uwzględnia też w należyty sposób funkcji ochronnej, w jej aspekcie wychowawczym. Surowość kary dyscyplinarnej powinna bowiem zapobiegać dalszemu lekceważeniu przez obwinioną obowiązującego porządku prawnego, a wzbudzając refleksję nad nieodpowiedzialnym zachowaniem, skłonić ją do bezwzględnego przestrzegania prawa i zachowywania się w sposób adekwatny do wagi sprawowanego urzędu sędziego. W przypadku miarkowania rodzaju i wysokości kary dyscyplinarnej w odniesieniu do B. S., cel ten nie uległ zmianie, mimo iż zmianie uległa jej sytuacja. Obwiniona, po popełnieniu deliktu dyscyplinarnego, przeszła w stan spoczynku. Wymierzona kara musi zatem wzmocnić przekonanie, iż obwiniona nie popełni w przyszłości kolejnego czynu o podobnym charakterze, neutralizując swoją surowością zagrożenie pojawienia się u niej zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew etycznym i prawnym wymogom, nawet potencjalnie sprzyjającej jej przyjęciu. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i na podstawie art. 104 § 2a ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną – obniżenia uposażenia o 50% na okres jednego roku (art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych). Stwierdzenie wysokiego stopnia zawinienia, przy uwzględnieniu konieczności zachowania proporcji między nasileniem winy a rodzajem kary – w świetle ujawnionych okoliczności łagodzących, powoduje, iż taki wymiar kary jest zasłużony, a sama kara - słuszna i sprawiedliwa. Ze względu na odpowiedni stopień dolegliwości ekonomicznej, wystarczająco zabezpieczy wspomniane wyżej interesy wymiaru sprawiedliwości przed niepożądanymi zachowaniami członków korporacji, w szczególności zaś przed ponownym popełnieniem przez obwinioną deliktu dyscyplinarnego (por. wyrok SN z 30.08.2006, SNO 37/06, LEX 470224).

Wspomnieć należy na koniec, iż w sprawie złożone zostało również przeciwne odwołanie – przez obrońcę na korzyść obwinionej. Z przyczyn podanych wyżej, zdaniem Sądu Najwyższego odwołanie to na uwzględnienie jednak nie zasługuje. Oczywistym jest bowiem, iż wymierzenie obwinionej kary nagany, a więc

łagodniejszej od wymierzonej, jeszcze bardziej wypełniałoby kryteria kary rażąco niewspółmiernie łagodnej, gdyż w przypadku sędziego w stanie spoczynku równałoby się *de facto* z bezkarnością. Obwiniona nie poniosłaby żadnych negatywnych konsekwencji skazania. Taka zaś reakcja dyscyplinarna w żaden sposób nie mogłaby być uznana za trafną. Nie można zapominać, że gdyby nie uwzględnienie okoliczności łagodzących, kara mogłaby być o wiele surowsza, nie wyłączając kary złożenia z urzędu sędziego.

W kontekście postulatu uznania za okoliczność łagodzącą faktu, iż obwiniona dopuściła się analizowanego deliktu w warunkach prowokacji, Sąd Najwyższy stanowczo odrzuca taką możliwość. Obwiniona, jak również każdy sąd analizujący tę sprawę, powinien traktować prowokację jak swoisty sprawdzian, któremu poddawany zostaje sędzia. Sprawdzian ten powinien przez każdego sędziego zostać zaliczony na satysfakcjonującą ocenę, *ergo* każdy sędzia powinien dochować wierności obowiązkom, które na nim spoczywają, nawet wówczas, gdyby dochowanie to wymuszało na sędzim zawiedzenie jego rozmówcy, wynikające z odmowy spełnienia zadość kierowanej do owego sędziego prośbie. Sędzia, który w każdym momencie swego życia może zaświadczyć gotowość do rezygnacji z prywatnych korzyści w imię godności sprawowanego urzędu, nie powinien bać się tego rodzaju sprawdzianów. Musi być gotowy, aby w każdej chwili dać dowód nieskazitelności charakteru - do swoistego testu moralności.

Nie można zgodzić się również z twierdzeniem obrońcy obwinionej, zgodnie z którym już swoistą karą za jej czyn było przeniesienie na inne stanowisko służbowe, jakiego dokonał względem sędziego B. S. - Prezes Sądu Okręgowego w G. zarządzeniem z 24 marca 2016 r. Postępowanie służbowe jest innym rodzajem postępowania niż dyscyplinarne. Może być prowadzone równoległe i niezależnie od innych, podobnie jak postępowanie dyscyplinarne względem postępowania karnego. Postępowania te mają własny tryb, organy, system kontroli, nade wszystko zaś inne cele, a co za tym idzie i skutki. Podstawowym i jedynym celem wskazanych środków - w zgodnej opinii doktryny i judykatury - jest kształtowanie praktyki i przymuszenie ich adresatów – prokuratora albo sędziego – do natychmiastowego wyeliminowania skutków stwierdzonych uchybień, które popełnił w sferze

wewnętrznego toku urzędowania, o ile jeszcze istnieją, nie zaś karanie go za przewinienia w służbie. W postępowaniu służbowym reperkusje nie mają charakteru dyscyplinarnego, w szczególności nie są karami dyscyplinarnymi, gdyż represyjność stosowania środków z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego nie jest celem samym w sobie. Środki służbowego reagowania na stwierdzone uchybienia zaliczane są do instrumentów nadzoru prawno-administracyjnego, które nie zastępują ściśle reglamentowanego postępowania dyscyplinarnego. W konsekwencji tego czyny objęte stosowaniem tego rodzaju środków w postępowaniu dyscyplinarnym nie są objęte powagą rzeczy osądzonej, albowiem ich zastosowanie nie jest związane z merytorycznym rozstrzygnięciem kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej. Nie wykluczają zatem dopuszczalności zastosowania kar dyscyplinarnych (zob. wyrok SN z 24.06.2019 r., II DSI 56/19, LEX 2722601; uchwała Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej z 8.05.2019 r., I DO 21/18; uchwała SA w Krakowie z 20.12.2010 r., ASDo 6/10, KZS 2011, nr 4, poz. 72, glosa do tej uchwały Marka Siwka, Lex/el 2013, Kwartalnik KRS nr 3(20) z 2013 r., Mateusz Radajewski, Stwierdzenie uchybienia w zakresie sprawności postępowania sądowego, Przegląd Sądowy 2018, nr 11-12, s. 57-70, artykuł PS 2018/11-12/57-70, LEX 348847/1-5).

Na podstawie art. 133 ustawy – Prawo o prokuraturze, kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Najwyższy – Izba Dyscyplinarna orzekł jak w sentencji.